

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 21. 4 gr. 00, zagranicą 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem i w tabelce (6 lamowe) 25 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.  
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 60187.

## Proces o krwawe zajścia na Podhalu.

**Zeznania pozostałych świadków—Rozprawa stron. Wyrok zapadnie 3 b. m.**

Poniedziałkowe posiedzenie rozpoczęło się od czytania obfitego materiału policyjnego, nagromadzonego w czasie śledztwa, jak listy oskarżonych, ulotki antyżydowskie, doniesienia policyjne do prokuratora, protokoły rewizji u oskarżonych i t. p.

**Jak „podburzał” red. Zajczek?**

Pozatem zeznawali ostatni świadkowie, wezwani na rozprawę telefonicznie. Świadek Karol Kurowski, b. członek Obozu Wielkiej Polski zeznał, że na zebraniach, jakie się odbywały przed zajściami, nie podburzano do wystąpienia przeciwko żydom. Mówiono o konieczności obrony Pomorza i Śląska. Raz tylko red. Zajczek przypomniał słowa ks. Stojałowskiego, że nie należy robić żydom przykrości i chodzić do ich sklepów, gdyż... w lecie napuszczają się im much, a w zimie mroźnego powietrza.

**Rewizja u Leona Kurowskiego.**

Podobne zeznania złożył świadek Józef Kurowski. Dalej zeznawali dwaj świadkowie w sprawie rewizji, przeprowadzonej u Leona Kurowskiego, jednego z głównych oskarżonych. Według protokołów policyjnych, znaleziono u Kurowskiego w stodole schowane płótno i cukier. Oskarżony twierdził, że rzeczy te nie pochodzą z rabunku, przeto nie ukrywał ich w stodole. Płótno policja skonfiskowała z maszyny do szycia, a cukier zabrała z szafy.

Na korzyść oskarżonego Kurowskiego zeznał świadek Franciszek Talik, który stwierdził, że płótno było przybrudzone, a około 4 funtów cukru przyniesiono z izby, a nie ze stodół. Podobnie zeznał Franciszek Porębski.

**Znów nieudana konfrontacja.**

Świadek Władysław Olesiak nie słyszał o przygotowaniu do wystąpienia przeciwko żydom. W czasie zajść był w Miłowce i razem z innymi ludźmi starał się przeszkadzać atakom na sklepy. Poznał wówczas niektórych oskarżonych, jak Józefa Kusia, Władysława Tyca i innych.

Wezwany do wskazania oskarżonych na sali rozpraw świadek dwóch nie mógł rozpoznać, a zapytany czy oskarżony Tyc bronił sklepów żydowskich w czasie zajść, czy też rabował, odpowiadał: „Nie wiem”. Nastąpiła konfrontacja świadka z oskarżonymi Józefem Kusiem i Tycem, którzy zaprzeczają zeznaniu świadka. Jako ostatni zeznał Tomasz Kąkol, szeregowiec 12 pułku piechoty. Zeznania jego nie wniosły nic ciekawego do sprawy.

**Jeszcze zeznania, złożone w śledztwie.**

Po wyczerpaniu listy świadków, mec. Liwo postawił i uzasadnił wnioski, aby nie odczytywano zeznań, złożonych w śledztwie.

Chodzi tu o zeznania wielkiej liczby „świadków”, którzy badani byli w czasie dochodzenia policyjnego i śledztwa wstępnego, a nie wezwani nawet na rozprawę przez prokuratora, który w ten sposób uznał, że nie są to świadkowie istotni.

Ponieważ sąd ponownie odrzucił ten wniosek, obrońcy ponownie oświadczyli, że nie będą obecni podczas odczytywania takich zeznań.

Na tem rozprawa przedpołudniowa została zakończona.

Niesmak ogólny wywołało doniesienie Pat-a, rozesłane do pism, że obrońcy oskarżonych nie brali udziału w sobotniej rozprawie, gdyż chcieli wyjechać z Wadowic. Tymczasem obrońcy cały czas spędzili na studjowaniu akt sprawy, a salę sądową opuścili, jak wiadomo, na znak protestu przeciwko nieuwzględnieniu przez sąd ich słusznych wniosków.

**Przebieg wtorkowego posiedzenia**

**WADOWICE (Pat).** W czasie dzisiejszej rozprawy o zajścia antyżydowskie w powiecie żywieckim przeciwko członkom O. W. P. i Zw. Hailerzyków, Trybunał, po ukończeniu odczytywania aktu i protokołów, zakończył posiedzenie dowodowe.

Pierwszy przemawiał oskarżyciel publiczny podprokurator dr. Pelz, który w wywodach swych umotywywał winę poszczególnych oskarżonych, domagając się surowego ich ukarania z równoczesnym pozbawieniem praw.

Obrońca dr. Liwo w przemówieniu scharakteryzował ogólne tło zajść, poruszając szereg momentów politycznych, za co został

## Przeniesienie zwłok ś. p. Jana Kasprowicza.

**ZAKOPANE (Pat).** Dziś odbyło się przeniesienie zwłok Jana Kasprowicza z kościoła w Zakopanem do mauzoleum na Harendzie. W tym dniu Zakopane i cała Polska złożyły hołd ostatniemu wielkiemu poecie. Z budynków powiewały flagi żałobne, w oknach wystawowych wśród zieleni umieszczono portrety Kasprowicza. W urzędach normalny tok urzędowania zawieszono, uznając dzień dzisiejszy za dzień żałoby. Kościół wypełnił się publicznością. Przybyła najbliższa rodzina zmarłego, przedstawiciele władz, oraz przedstawiciele świata literackiego i artystycznego z całej Polski. O godz. 9 odprawiono mszę żałobną, podczas której pienia żałobne wykonał chór

Echa Tatrzańskie. Po nabożeństwie przed kościołem przy trumnie zmarłego wygłosił przemówienie żałobne ks. Skaziński. Następnie wyruszył kondukt żałobny w kierunku Harendy. Gdy trumnę złożono u stóp mauzoleum i odprawiono krótkie modły, wygłosił przemówienie naczelnik Zawistowski, który w imieniu ministra oświadczył, że złożył hołd wielkiemu poecie. Dalej kolejno przemawiali rektor Uniwersytetu Lwowskiego, Poznańskiego, Warszawskiego. Po szeregu dalszych przemówień trumnę ze zwłokami Jana Kasprowicza przy dźwiękach marsza żałobnego wniesiono do mauzoleum, gdzie złożono na wieczny spoczynek.

## KPT. SKARŻYŃSKI WRÓCIŁ DO POLSKI.

**WARSZAWA (Pat).** Wydanie nadzwyczajne „Gazety Polskiej” donosi:

Wobec sprzecznych opinii, które pojawiły się w prasie o losach kpt. Skarżyńskiego, zwróciliśmy się do czynników miarodajnych, które oświadczyły, że kpt. Skarżyński znajduje się w Polsce już od niedzieli. Kpt. Skarżyński wystartował w niedzielę o godz. 10 rano z Boulogne sur Mer i przebył na swym zwycięskim aparacie

„R. W. D.” przestrzeń 1300 klm., osiągając szybkość ponad 200 klm. na godzinę.

Na wyrażne życzenie lotnika wiadomością ta jest trzymana w tajemnicy, aby umożliwić mu spokojne spędzenie kilku dni w otoczeniu małżonki i najbliższej rodziny.

Kpt. Skarżyński wylądował jutro o godz. 16.30 na lotnisku w Warszawie.

## Stabilizacja poborów i etatów

**urzędników państwowych ma nastąpić od 1 października.**

W kołach urzędników państwowych pojawiła się znowu wiadomość o mającej niebawem nastąpić stabilizacji uposażeń według nowych zasad, które już wielokrotnie były omawiane w prasie, i polegają one na usunięciu dotychczasowych różnorodnych dodatków, a zastąpienie ich pensją jednolitą. Obecnie mówią, że stabilizacja ma nastąpić od 1-go paź-

dziernika. Pracownicy posiadający rodzinę nie ucierpią zbytnio na zmianie, która natomiast dotknie silnie pracowników kawalerów, gdyż pobory ich zostaną ograniczone od 5-ciu do 8-miu procent. Konsekwencją stabilizacji plac będzie także stabilizacja etatów, które przytem ulegną uszczupleniu.

## Fiasco dnia przeciwwojennego.

**WARSZAWA (Pat).** Dzień dzisiejszy całkowicie zawiódł nadzieje agitatorów komunistycznych, którzy usiłowali zorganizować demonstracje uliczne w związku z t. zw. dniem przeciwwojennym. W stolicy w ciągu całego dnia panował spokój i do żadnych demonstracji nie doszło.

**PARYŻ (Pat).** Francuskie stronnictwo komunistyczne wezwowało robotników do manifestacyjnego strajku na dzień dzisiejszy, jako dzień t. zw. antywojenny. Według informacji agencji Havasa, cały dzień dzisiejszy mi-

nał spokojnie i praca w fabrykach nie uległa zmianie.

**BERLIN (Pat).** Według komunikatu policji, przygotowania komunistów do manifestacji w związku z proklamowanym na dziś dniem antywojennym nie powiodły się. Dzień minął spokojnie, nigdzie nie zauważono żadnych wystąpień. Za kolportaż ulotek, wzywających do manifestacji, aresztowano ubiegłej nocy w Berlinie 46 osób, które natychmiast odstawiono do obozu koncentracyjnego w Oranienburgu.

## Komunikat Stronnictwa Narodowego.

Zarząd Stronnictwa zwraca się z prośbą do osób zamieszkałych na prowincji, które otrzymały listy zbiórki dorocznej na rzecz Stronnictwa Narodowego o zwrot tych list pod adresem Stronnictwa w Wilnie ul. Orzeszkowej 11 oraz przekazanie zebranych kwot na konto czekowe w P. K. O. Nr. 180.785

## Sytuacja w Niemczech.

**LIKWIDACJA CENTRUM KATOLICKIEGO W REICHSTAGU.**

**Berlin. (KAP).** Miedzy ministrem spraw wewnętrznych Rzeszy, d-r'em Frickem jako przewodniczącym frakcji narodowo-socjalistycznej w Reichstagu z jednej strony, a posłem d-r'em Hackelsbergerem, jako łącznikiem między byłą frakcją centrową a partią hitlerowską z drugiej doszło do następującego porozumienia:

Stadium „bezfrakcyjności”, w jakim znajdują się obecnie dawni członkowie frakcji centrowej, jest stanem tylko przejściowym i może trwać najwyżej kilka tygodni. Ten stan rzeczy został przedłożony tymczasowo do dnia 1 września. Ewentualne życzenia co do złożenia mandatu lub co do przejścia w charakterze hospitaanta do partji narodowo-socjalistycznej win-

ny być komunikowane łącznikowi. Celem wyjaśnienia sprawy strona narodowo-socjalistyczna wysunęła szereg poniższych żądań: Zgodnie z konkordatem osoby duchowne nie wchodzi w rachubę. Wszystkie kobiety złożą swoje mandaty. Posłów, którzy przekroczyli 60-ty rok życia w miarę możności przyjmować nie należy. Co się tyczy przewodniczących i sekretarzy związków zawodowych, to winni oni istotnie wyrzec się tych funkcji. Stanowisko hospitaanta uprawnia do udziału we wszystkich posiedzeniach frakcyjnych oraz daje możność zabierania głosu na tych posiedzeniach i uczestniczenia w głosowaniach. Niema przymusu noszenia jakichkolwiek odznak lub uniformów.

**Wojna z żydami.**

**Potomstwo mieszanych małżeństw także ma podlegać sterylizacji.**

Organ niemieckiego związku lekarzy „Deutsches Aertze-Blatt” domaga się zastosowania ustawy sterylizacyjnej wobec potomków mieszanych małżeństw, w których jeden z małżonków jest pochodzenia żydowskiego. Pismo domaga się nadto jaknajszybszego wydania ustawy zakazującej mieszanych małżeństw „celem zachowania czystości narodu niemieckiego”.

**Wiadomości o torturowaniu żydów.**

Straszliwe szczegóły o torturowaniu żydów w obozach koncentracyjnych zakomunikował przedstawicielowi ZAT-nej krewnej cadyka z Czortkowa, którego dopiero co zwolniono z obozu koncentracyjnego w Schönengberg, gdzie był więziony w ciągu dwóch miesięcy. Ciało tego 30 letniego mężczyzny, którego nazwisko ze zrozumiałych względów nie może być ujawnione, pokryte jest sińcami i śladami bicia. Aresztowany on został bez żadnych dowodów winy. W ciągu dwóch miesięcy zmuszono go do czyszczenia ustępów, śpiewania dozorem melodji religijnych, codziennie torturowano i bito, pozbawiając pożywienia przez okres dłuższy niż 24 godziny. Rozkaz zwolnienia z obozu koncentracyjnego podpisał był przez komendanta t. zw. policji polowej Krausego. Zwolnienie nastąpiło pod warunkiem natychmiasowego wyjazdu z Niemiec.

## Walka z komunizmem.

**BERLIN (Pat).** Niewysledzeni sprawcy na jednej z ulic Berlina pobili pewnego szturmowca. O wywiązaniu się ostrej bojkii pomiędzy komunistami i powracającym z ćwiczeń połowych oddziałem narodowych socjalistów, donoszą również z Tondern. Komuniści zmusili hitlerowców do ucieczki. Na miejscu walki policja znalazła trzech rannych narodowych socjalistów. — Z Düsseldorfu donoszą o pobiciu do nieprzytomności szturmowca przez niewysledzonych dotychczas sprawców.

Z różnych miejscowości Rzeszy donoszą o dalszych aresztowaniach wśród komunistów. W Akwizgranie władzom sądowym przekazano 15 komunistów, oskarżonych o zdradę stanu. W Melchendorfie aresztowano 36 osób za kolportaż nielegalnych ulotek. We Flensburgu nad granicą duńską policja wykryła rozgałęzioną organizację komuni-

styczną, która trudniła się przemycaniem z zagranicy nielegalnej bibuły wyrotowej do Niemiec. Również wykryto organizację socjal-demokratyczną, która ułatwiała ucieczkę zagranicę byłym członkom partji. W Düsseldorfie aresztowano jednego hitlerowca, który nie usłuchał jego wezwania.

**BERLIN (Pat).** W Altonie stracono dziś 4 komunistów, skazanych na śmierć za zabicie 2 szturmowców, podczas starć z komunistami, jakie miały miejsce przed rokiem w związku z t. zw. krwawą niedzielą.

Według komunikatu urzędowego, premier pruski Goering nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski m. in. dlatego, „aby dać odstraszący przykład na przyszłość”.

## Dalsze areszty polityczne.

**PIŁA (Pat).** Na całym pograniczu z Polską władze hitlerowskie w dalszym ciągu dokonywują aresztowań politycznych. Ostatnio do obozu koncentracyjnego i więzienia politycznego w Hammer-

stein zesłano z Międzyrzecza 12 osób. W grupie tej znalazło się kilku działaczy komunistycznych z południowych powiatów pogranicza.

## Projekty osiedlenia żydów w krajach zamorskich.

Z Londynu donoszą: Miarodajne koła żydowskie liczą się z dalszym wzrostem emigracji żydów z Niemiec. Według obliczeń tych koł ogólna liczba emigrantów żydowskich z Niemiec wyniesie 400 tysięcy osób. Jak wiadomo, Niemcy liczą 600.000 żydów. Z liczby tej co najmniej 400.000 pragnie wyemigrować. Dotychczasowa emigracja jest oceniana na 100 tys. osób. Egzekutywa żydów angielskich opracowuje wielki plan osiedlenia emigrantów z Niemiec w szeregu krajów zamorskich.

Rząd australijski jest skłonny przyjąć większą ilość żydów z Niemiec i dać im znaczne tereny kolonizacyjne w północnej części kraju. Podobne rokowania zostały nawiązane z Argentyną i Brazylią oraz Persją i Turcją. Te dwa ostatnie kraje zgadzają się na przyjęcie pewnej ilości specjalistów i przedstawicieli wolnych zawodów. Pozatem w sferach francuskich rozważana jest możliwość żydowskiej akcji kolonizacyjnej w Marokku i Tunisie.

## Gandhi aresztowany.

**AHMEDABAD, (Pat).** Władze angielskie aresztowały Gandhiego i jego żonę.

**LONDYN, (Pat.)** Sekretarz Gandhiego i 32 członków szkoły Gandhiego zostało sprowadzonych wraz z Gandhim i jego żoną do więzienia Sabarmati w Ahmedabad.

**LONDYN (Pat).** Donoszą, że Gandhi ma być przetransportowany do miejscowego więzienia, skąd jednak zostanie zwolniony pod warunkiem niewydalania się z okręgu administracyjnego, oraz powstrzymania się od wszelkiej działalności na rzecz

kampanji nieposłuszeństwa cywilnego. Jeżeli jednak Gandhi nie zgodzi się na powyższe warunki, będzie postawiony przed trybunałem i, jak się spodziewają, może być skazany na dwa lata więzienia.

## Powstanie w Indjach.

**SIMLA (Pat).** Samolot brytyjski bombardował dziś rano miejscowość Kotkai. Wieczorem bombardowanie ma być wznowione. Akcja bombardowania została rozpoczęta z powodu odmowy ze strony powstańców wydania w

recę władz 3-ch agitatorów. Przed dwoma dniami samolot zrzucił na terytorjum Bajauri ultimatum, domagające się wydania przywódców, grożąc w przeciwnym razie bombardowaniem.

## 250 kombatantów francuskich wyjeżdża do Polski.

W dniu dzisiejszym opuści Strasburg, udając się do Polski via Szwajcaria, Austria i Czechosłowacja pociąg specjalny, wiozący wielką wycieczkę b. kombatantów francuskich, organizowaną z inicjatywą prez. Fidacusa, gen. Romana Góreckiego, przy udziale konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Strasburgu.

Wycieczka ta, w której weźmie udział przeszło 250 osób z całej Francji, a przede wszystkim z Alzacji i Lotaryngii, zwiedzi Kraków, Wieliczkę, Zakopane, pole bitwy pod Gorlicami, Katowice, Poznań, Toruń, Gdynię i Warszawę i podejmowani będą oficjalnie przez przedstawicieli władz polskich.

## Najstarszy weteran wojny światowej.

**BRUKSELA, (Pat).** DojBrukseli nadeszła wiadomość, że sławny w całej Belgji sierżant Marx, weteran wojny światowej, poważnie zachorował. Następca tronu księża Leopold udał się do chorego. Popularny ten stary żołnierz zaciągnął się jako ochotnik do armji w chwili wkraczania Niemców do Belgji, licząc już wówczas 64 lata. W ciągu czterech lat wielkiej wojny znajdował się on stale na froncie, biorąc udział w najcięższych walkach. Popularność tego weterana wojny światowej jest tak wielka, że król Albert na pierwszą wiadomość o jego chorobie wysłał do niego swego syna.

## Gen. Nobile wstąpił w służbę rosyjską.

Znany z podróży biegunowych, nie zawsze przytem szczęśliwych, włoski gen. Nobile, zawarł ostatnio umowę z rządem sowieckim, przyjmując stanowisko konstruktora rosyjskich sterowców powietrznych. Umowa została zawarta z ważnością do r. 1936. Gen. Nobile zamierza zbudować sterowiec o pojemności 20 tysięcy metrów kubicznych, którego zasięg działania ma wynosić 7.500 kilometrów. Sterowiec ma być użyty do utrzymania stałej komunikacji między Moskwą i Władystokiem.

# Usypiacze.

Z różnych stron czynione są obecnie wysiłki w celu usypienia Francji, a — co za tem idzie — rozbrojenia jej.

Mussolini zapewnia, że dzięki „paktowi czterech” zapewnił Europie pokój przynajmniej na dziesięć lat, co mu nie przeszkadza popierać planów rewizjonistycznych, jak gdyby nie zdawał sobie sprawy z tego, że najmniejsza nawet rewizja granic to nieunikniony powód do wojny.

Papen chciałby doprowadzić do spotkania Hitlera z premierem francuskim, nawiązania przyjaznych stosunków, jeżeliby się udało — francusko - niemieckiego przymierza... jednocześnie zaś w Strasburgu, w całej Alzacji i Lotaryngii prowadzi się robotę agitacyjną i szpiegowską.

Henderson objechał niemal wszystkie stolice Europy celem wywarcia presji — pośrednio i bezpośrednio — na Francji, by się zgodziła rozbroić.

Obecnie Lord Rothermeres ogłosił w „Daily Mail” artykuł p. t. „Czego się Francja ma obawiać?”, w którym stara się bardzo zręcznie, bardzo pochlebnie sugerować, że Francja jest najpotężniejszym pod każdym względem mocarstwem, któremu absolutnie żadne niebezpieczeństwo nie może zagrażać.

„Francja nie tylko posiada najpotężniejszą armję świata, ale także pod względem gospodarczym i finansowym jest ona dziś najsilniejszym mocarstwem. Wzdłuż wschodniej granicy Francji biegnie wał fortyfikacji, o jakich świat nie słyszał od czasu, jak pewien cesarz chiński wznieść kazał t. zw. wielki mur”.

Rothermere opisuje następnie dość szczegółowo ów system fortyfikacji i załącza nawet mapkę orientacyjną.

Dalej czytamy: „Żaden naród na całym świecie nie posiada tak strasznego wału obronnego, który Francja każdej chwili obsadzić może 3.400.000 młodych żołnierzy pierwszej linii. Nie tak daleko, tuż za morzem Śródziemnym, posiada Francja dużą armję kolonialną, składającą się przeważnie z żołnierzy kolorowych. Część tej armji stacjonowana jest we Francji, reszta w ciągu kilku dni może być przewieziona.

Rezerwy francuskie szacować można na 5 milionów. Potężna ta armja, składająca się z najlepszych żołnierzy, dowodzona jest przez pierwszorzędnych generałów. Armja ta rozporządza każdej chwili 2268 samolotami. Flota francuska jest — obok angielskiej — najpotężniejsza w Europie, posiada zwłaszcza znaczną ilość statków podwodnych oraz wspaniale strzeżone wybrzeże.”

Dalej podnosi autor artykułu pod niebiosami przemysł francuski. Ze wszystkich państw świata Francja najmniej dotknięta została przez kryzys. Eksport Francji wzrósł w stosunku do przedwojennego o 30 proc. Pozycja Francji w Europie jest niezrównana, niczem nie zachwiana, podobnie jak za czasów Ludwika XIV-go lub Napoleona.

„Oto są przyczyny — kończy Lord Rothermere — dla których zaklinam naród francuski, by sprawę bezpieczeństwa traktował z tym spokojem i obiektywnością, jaką wykazuje w innych sprawach. Dzięki przesadnym swym obawom przed jakąś urojoną napaścią utrzymuje Francja całą Europę w ustawicznym napięciu. Wszelkie te obawy są bezpodstawne, Francja powinna się ich

wyzbyć. Francja nie ma najmniejszego powodu do jakichkolwiek obaw.”

Tak zapewnia lord Rothermere. A więc jawne, gorączkowe zbrojenia Niemiec, stwierdzone niezliczone razy przez sumiennych publicystów angielskich, są tylko urojeniem?

Ze Francja jest potężna, o tem wiemy i temu właśnie Europa zawdzięcza obecny pokój. Militarnej potędze Francji i jej sojuszowi z Polską. Ujęte w te żelazne tryby Niemcy, acz rwą się do wojny, muszą jednak hamować swe bojowe zapędy. Gdyby jednak udało się przyjaciółom Niemiec usypić Francję, skłonić ją do częściowego bodaj rozbrojenia, zwłaszcza do rozbrojenia moralnego, gdyby udało się poróżnić Francję z Polską — tegoż samego roku mielibyśmy niechybnie wojnę.

Prawdopodobnie rzuciłyby się Niemcy przedewszystkiem na Polskę, w myśl od kilkunastu lat głoszonej zasady: „Frankreich muss an der Weichsel geschlagen werden” (Francję należy pobić nad Wisłą).

O ileby się Niemcom istotnie udało obezwładnić Polskę, niewątpliwie rzuciłby się z kolei na Francję. Lord Rothermere nie przesadza wprawdzie, że Francja posiada dziś najlepszą armję, że jest w stanie wystawić łącznie z rezerwami bez mała 10 milionów żołnierzy. Z drugiej strony jednak nie należy zapominać, że Niemcy (łącznie z Austrią) posiadają ludność bez msla dwukrotnie liczącą od Francji, że jeżeli Francja w stanie jest wystawić armję 10-cio-miljonową, to Niemcy wystawią 20-miljonową armję wyćwiczoną świetnie w różnych Stahelmach, jawnych i tajnych bojach, obozach przysposobienia i tym podobnych formacjach.

Przemysł niemiecki każdej chwili da się zastosować do potrzeb wojennych, podobnie jak bardzo liczna flota powietrzna Niemiec.

Ze Francja posiada wspaniałą linję obronną na swej granicy wschodniej, jest rzeczą wiadomą, z drugiej jednak strony wiadomym jest również, że w dziedzinie wojskowej (zwłaszcza wojny chemicznej) niemal że dzień każdy przynosi nowe, ważne udoskonalenia i zmiany i że najpotężniejszy system obrony, jeżeli się go ustawicznie nie ulepsza, w ciągu kilku lat może się okazać przestarzałym.

Francja jest potężna i bogata dla tego właśnie posiada wielu wrogów, wielu zazdrośnych. dla tego też musi ustawicznie być w pogotowiu. Na szczęście po śmierci największego „usypiacza” opinji francuskiej, Brianda, dziś opinja ta coraz jaśniej zdaje sobie sprawę z istotnego położenia. Daleko ona jest od wszelkiej nerwowości i tchórzostwa — jak to pragnie mówić Rothermere ale niedocenianie niebezpieczeństwa, lekceważenie go, byłoby zemściłoby się dotkliwie.

Co się tyczy lorda Rothermera, to dzięki niedawnym rewelacjom prasy francuskiej stało się powszechnie wiadomem, że jest on płatnym agentem niemieckim, że potrafił na swój „Daily Mail” wydłubić setki tysięcy (około 400 tys. marek). Pozostaje tylko pytanie: ile też otrzymał od Hitlera za swój artykuł?

# Z prasy.

## Masoneria i demokracja.

Senator Stanisław Kozicki zamieszcza w „Myśli Narodowej” obszerny artykuł, poświęcony ostatnim wydarzeniom na kongresie socjalistycznym w Paryżu, na którym ujawniły się tendencje antyparlamentarne.

„Powstawanie podobnych prądów leży w naturze rzeczy i w logice rozgrywających się wypadków. Nacjonalizm ogarniający umysły ludów cywilizacji zachodnio-europejskiej, odniósł stanowcze zwycięstwo w Włoszech i w Niemczech. Zagroza rządom masonerji we Francji. Czyż można się dziwić temu że dla obrony swych pozycji szuka wolnomularstwo tajemnicy powodzenia przeciwnika i chce go zniszczyć przez przyjęcie jego metod. Zresztą robia to łoże nie po raz pierwszy w historii — używały dla swych celów monarchów w okresie oświeconego absolutyzmu, opanowały uzurpatorów tronów dziedzicznych, wykorzystywały prądy liberalne i demokratyczne. Dlaczegożby dzisiaj, w epoce faszyzmu i bolszewizmu, nie miały zmienić swej taktyki?”

Trzeba się w tem orientować, trzeba zerwać z poglądem, że metody autorytatywne idą koniecznie w parze z treścią konserwatywną i narodową programów politycznych i społecznych.”

A jednak istotną różnicę między prądami politycznymi i społecznymi stanowi ich treść, a nie metody działania, których używają.

„Przecież w metodach politycznych faszyzmu i hitleryzmu z jednej strony, a bolszewizmu z drugiej, jest bardzo wiele wspólnego, a jakże odległa jest treść tych wielkich prądów współczesnych, jakże wprost diametralnie przeciwna?”

Zagadnienie metod politycznych jest dziś na porządku dziennym we Francji w związku z odbywającą się tam ewolucją pojęć i stosunków. Krytyka demokracji parlamentarnej podnosi się z różnych stron. Uprawiają ją już oddawna monarchiści z obozu Maurras'a, podjął ją na prawicy republikańskiej p. Tardieu, zaangażowali się w tym kierunku młodocześni, dziś weszli na tę drogę neosocjaliści. Widocznie rzecz stała się aktualną w opinii publicznej, widocznie dochodzi do głosu młode pokolenie, które nie odczuwa już tak żywo tradycji wielkiej Rewolucji, jak ojcowie!”

Lecz zagadnieniem to nie jest nowe w Europie.

„Wypadki r. 1926 w Polsce i r. 1929 w Jugosławii, gdy się im lepiej przyjrzyć z odwołaniem, są bardzo pouczającym przykładem zjawisk analogicznych. Wszak wiemy bardzo dobrze z bliskiego nam i codziennego doświadczenia, iż mimo używania metod „faszystowskich”, jeśli się tak wyrazić wolno, nie jest obóz dzisiejszy w treści swego programu obozem nacjonalistycznym (problemem jego stosunek do żydów). I dopiero w świetle wydarzeń, z których wyszliśmy, pisząc niniejszą notatkę, wyróżnia się cały szereg spraw i zagadnień nam bliskich, których nie zrozumiemy nigdy ten, dla którego rządy autorytatywne (lub jeśli kto woli dyktatorskie) muszą być z konieczności rządem konserwatywnym lub narodowym”.

Jeszcze wyrażniej występuje to w Jugosławii.

„Wszak jest publiczną tajemnicą, że poza „dyktaturą królewską” w tym kraju stoi masoneria. Nie zawahała się masoneria serbska uciec do metod „faszystowskich”, a łoże francuskie i angielskie nie zawahały się tej akcji pokryć życzyliem milczeniem, mimo jaskrawej sprzeczności, jaka istnieje między metodami liberalnymi i demokratycznymi, stanowiącymi wyznaczenie wiary masonijskiej, a metodami stosowanymi w Jugosławii przez panujący tam system rządów. Nie nie zmieniło się w istniejącym stanie rzeczy nawet naskutek odwoływania się do opinji „demokratycznej” świata tak wybitnych działaczy i zapewne masonów, Prasa 2

„Rewolucja” amerykańska.

Powołanie do życia „najwyższej rady gospodarczego uzdrowienia kraju”, „ustawa o uzdrowieniu przemysłu”, kodeksy dla poszczególnych gałęzi wytwórczości i t. p. świadczą o tem, że w Ameryce rozpoczął się olbrzymi eksperyment, który jedni nazywają „polityką naukową”, a inni poprostu „rewolucją”.

„Gazeta Warszawska” twierdzi, iż „rewolucyjność” ta występuje szczególnie jaskrawo gdy się uwzględni dotychczasowe tradycje gospodarcze Stanów Zjednoczonych.

„W świecie indywidualistycznej go-

spodarki, przejście z dnia na dzień do urzędzeń gospodarki planowej, objęcie przez rząd władzę kontroli nad produkcją, polityką kredytową banków, konkurencją kapitalistyczną, uposażeniem pracowników, dochodami pracodawców, eksportem i importem, stanowi naprawdę śmiały skok w niewiadome”.

Trudno w tej chwili przewidzieć, czem się ten eksperyment amerykański skończy i jaką nauką można będzie z niego wyciągnąć.

„Wątpliwości, jakie nasuwa amerykańska „polityka naukowa” nie ograniczają się jednak do zagadnień gospodarczych. Dotyczą one w równym jeśli nie w większym stopniu koncepcji rządu przez tę politykę propagowanej.

Według publicystycznych komentarzy i wynurzeń czynników oficjalnych „rewolucja amerykańska” ma na celu stworzenie ustroju, w którym państwo i rząd służy przedewszystkiem do zapewnienia ludności dobrobytu materialnego. W dobrobycie materialnym upatrzyć się główne zadanie państwa oraz wielkość narodu i cywilizacji. „Prosperity” pozostaje nacelną zasadą rządu, który z organu politycznego zamienia się coraz bardziej w najwyższą kierowniczą instancję życia gospodarczego.

Wydaje nam się, że ta przewaga momentu gospodarczego w koncepcji rządu może stać się przyczyną poważnych rozczarowań i groźnych wstrząsów społecznych. Rząd nie powinien zacieśniać się przedewszystkiem do zagadnień natury gospodarczej”.

A przy gospodarce planowej to mu bezwzględnie grozi.

„W życiu i rozwoju narodu, czynniki duchowe, z których wyrasta cywilizacja oraz zagadnienia ściśle polityczne, które pozwalają narodom cywilizację tę kulturować, odgrywają rolę znacznie donioślejszą, niż to się wielu wydaje. Obarczenie rządu dyktaturą gospodarczą nie tylko jest ryzykowne dla ekonomicznego życia narodu, ale niekorzystnie odbija się na funkcjach politycznych, które dla rządu są z natury rzeczy najważniejszą. Amerykańska koncepcja rządu i państwa, stanowiąca punkt wyjścia nowej „polityki naukowej” zanadto przesiąknięta jest materializmem, aby mogła być uznana za zdrową dla życia narodu”.

Kryzys amerykański, obok przyczyn objętych, ma swoje źródło w strukturze społecznej i w zbyt materialistycznie płytkim typie cywilizacji Stanów Zjednoczonych.

„Czy słusznym jest przeto walczyć z tym kryzysem za pomocą polityki powstającej z tego samego źródła?”

Są to pytania, na które niedaleka przyszłość udzieli odpowiedzi. Dla nas europejczyków, wyrosłych na tradycjach cywilizacji rzymskiej, eksperyment amerykański wydaje się bardzo obcy i nasuwający wiele wątpliwości. Porzucając czysty liberalizm ekonomiczny, usiłujemy stworzyć typ gospodarstwa narodowego, który różni się znaczenie zarówno w przesłankach jak i w metodzie od amerykańskiej gospodarki planowej”.

„Deutsche Christen”.

Pod naciskiem Hitlera w łonie kościołów ewangelicznych w Niemczech powstała nowa organizacja t. zw. „niemieckich chrześcijan” („Deutsche Christen”), która ma służyć hitleryzmowi w jego polityce wyznaniowej. W następstwie tej reformy nastąpiła już unifikacja protestantyzmu niemieckiego i powstał Niemiecki Kościół Ewangelicki którego działalność, jak można się spodziewać, nie ograniczy się do Rzeszy niemieckiej. To też ma służyć „Kurjer Poznański”, gdy pisze:

„W związku z tem podkreślić należy, że ruch „Deutsche Christen” w tej czy innej formie propagowany jest także w niemieckich kościołach ewangelicznych w Polsce, Czechosłowacji, Austrii i państwach bałtyckich. Przy zbliżających się nowych wyborach do protestanckich „rad kościelnych” i „reprezentacji gminnych” w województwach zachodnich Rzeczypospolitej, będziemy niewątpliwie świadkami podobnych starań i zabiegów, jak po drugiej stronie granicy.

To też władze i społeczeństwo polskie muszą się bacznie przyglądać temu, co się dzieje wśród Niemców-ewangelistów w Wielkopolsce, na Pomorzu i Śląsku. Nie można dopuścić do tego, by protestantyzm niemiecki w Polsce stał się jakąś bramą wypadową dla czynników zagranicznych, pragnących się mieszać do spraw wewnętrznych naszego państwa”.

Pot usuwa radykalnie GALWAN J. Karpickiego.

# Przebudowa gospodarcza Stanów Zjednoczonych.

PARYŻ (Pat). Prasa francuska, komentując Industrial Recovery Act (nowy program przebudowy gospodarczej, wchodzący dzisiaj w Stanach Zjednoczonych w życie), uważa, że olbrzymi eksperyment prezydenta Roosevelta będzie mógł być należycie oceniony dopiero za kilka tygodni, albo może i za kilka miesięcy. Eksperyment ten może się udać, ale nie jest wyłączone, że teoretyczne założenie Roosevelta w praktyce może się załamać i kryzys, jaki gnębi obecnie Amerykę od 4-let, może się jeszcze bardziej pogłębić. Roosevelt i jego otoczenie, czyli t. zw. trójkąt mózgowy, potrafili wywołać wśród mas entuzjazm dla swych koncepcji. Cały organizm ekonomiki narodowej został

scentralizowany i podlega głównemu urzędowi odrodzenia przemysłu narodowego, na którego czele stoi gen. Johnson. Psychika wszystkich obywateli zrównana została wyłącznie na t. zw. front gospodarczy i nie innego nie interesuje obywatela Stanów. Prasa francuska jest zdania, że obecnie otwiera się w Ameryce epoka bezkrwawej rewolucji. W tej chwili program odrodzenia przemysłu gospodarczego sprowadza się do zmniejszenia ilości godzin pracy i do nieprzekraczania minimum płac robotniczych, oraz do zwalczania bezrobocia i rozszerzenia zdolności nabywczej rynku wewnętrznego Stanów Zjednoczonych.

# Ukraińcy szerzą komunizm w Ameryce.

WINNIPEG (Pat). Policja kanadyjska dokonała rewizji w ukraińskim domu robotniczym w Winnipegu. Mimo oporu znajdujących się tam członków organizacji zajęto wszystkie dokumenty, korespondencje oraz książki organizacji. Powyższe zarządzenie władz spowodowane zostało napływającymi żałobami by-

łych członków Ukraińskiego Towarzystwa Robotniczego, że pieniądze wpłacane na ubezpieczenie robotników w razie choroby i śmierci, szły na propagandę komunistyczną. Ukraińskie Towarzystwo Robotnicze w Kanadzie posiada swe oddziały rozsiane po wszystkich miejscowościach kraju i liczy ogółem 8 tys. członków.

# Walka z bandytyzmem w Ameryce.

HYDE PARK (stan Nowy Jork) (Pat). Prezydent Roosevelt odbył dłuższą konferencję z prof. Moleyem, na której omawiano sposoby skutecznej walki z bandytyzmem. Roosevelt za-

mierz z zgłosić szereg projektów ustaw, mających na celu ostateczne zgniecenie bandytyzmu i organizacji szantażowych, jakie są obecnie plagą wielkich miast Ameryki.

## TRZY PRZEMÓWIENIA SEJMOWE PROF. DR. WACŁAWA KOMARNICKIEGO O PROJEKCIE REFORMY SZKÓL AKADEMICKICH

### W OBRONIE KULTURY NARODOWEJ I WOLNOŚCI NAUKI

Skład główny Dom Książki Polskiej w Warszawie. Do nabycia w „Dzienniku Wileńskim”. Cena 1.50 gr.

# Łotwa zaniepokojona działalnością organizacji faszystowskich.

„Elta” donosi z Rygi, że łotewskie ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło prokuratorowi państwa pociągać do odpowiedzialności redakcję organu faszystowskiego „Perkon Krust” za zamieszczenie artykułu „Strzelcy, bądźcie gotowi”, w którym dopatrzone są podburzenia przeciwko obecnemu ustrojowi.

„Siewodnia” z dobrze poinformowanych źródeł dowiaduje się, że rząd zamierza w najbliższym czasie zastosować energiczne środki przeciwko skrajnym organizacjom pravicowym, dążącym do wciągnięcia w zamęt sporów politycznych wojska i organizacji strzelców.

# NA LINII KOLEJOWEJ ŚLĄSK — GDYNIA czas pracy nie będzie ograniczony.

W związku z zarządzeniem, ograniczającym na kolejach czas pracy funkcjonariuszy nietatowych i próbnych, Ministerstwo Komunikacji wyjaśniło, że ograniczenia te nie stosują się do linii Górny Śląsk — Gdynia, gdyż na tej linii, z uwagi na znaczenie transportów, personel będzie zatrudniony w pełni.

# Burze w Kieleckiem.

KELCE. Pat. — Wiadomości, jakie nadchodzą z terenów, dotkniętych burzami, które przeszły w ostatnich dniach nad województwem kieleckim, świadczą o niebywałej sile huraganu, który szczególnie dotknął powiaty zawierciański, jędrzejowski, kielecki, opatowski, stopnicki. W wielu miejscowościach powiatu stopnickiego grad wybił zasiewy niemal doszczętnie, a nawet zniszczył kilka budynków. W powiecie opatowskim zniszczone zostały zasiewy. W okolicy Waśniwa w powiecie jędrzejowskim w jednej wsi zostało poważnie uszkodzonych kilka domów i doszczętnie zniszczonych kilka stodół. Zasiewy uległy zniszczeniu w 50 proc. Jedna osoba poniosła śmierć od uderzenia pioruna.

# Upały i chłody w Ameryce.

NOWY JORK. Pat. — We wschodnich i środkowo-wschodnich stanach panują niebywale upały, których ofiarą padło dotychczas 40 osób. W stanie Nowojorskim zmarło 10 osób. Termometr wskazuje 100 st. F. w cieniu. Temperatury takie nie notowano od lat 15. Natomiast w stanie Montana panują takie chłody, iż ludność chodzi w zimowej odzieży.

# Wybuch w hotelu w Brnie.

PRAGA. Pat. — O wczorajszym wybuchu w hotelu Europejskim Brnie Morawskim donoszą, że sprawcą wybuchu był pewien bezrobotny urzędnik, który pod wpływem przeżyć moralnych na tle nieszczęśliwej miłości popełnił samobójstwo za pomocą materiałów wybuchowych. Szczegółów narazie brak. Z pod gruzów hotelu wydobyto 7 trupów.

# Rozkład moralny. ZMIANA KURSU JEST KONIECZNA.

„Kurjer Poznański” pisze: „Mnożą się wypadki, świadczące o gangrenie moralnej wśród t. zw. młodzieży „sanacyjnej”. Niema prawie dnia, byśmy nie podawali o jakichś „wyczynach” strzelców czy członków Legionu Młodych — bójkach, kradzieżach, oszustwach lub nawet morderstwach.

Do tych przykrzych „wyczynów” przybywa nowy:

W Brzeżanach aresztowano syna tamtejszego starosty Gold-Golczewskiego, za zgwałcenie 9-letniej dziewczynki.

Gold-Golczewski służył ostatnio w szkole podchorążych, skąd zabrała go żandarmerja wprost do więzienia. Przed wstąpieniem do wojska był czynnym działaczem „Legionu Młodych”.

Smutne, ale — niestety — prawdziwe. Sanatorom trzeba żyćcy konieczność zmiany „kursu moralnego”.

# Zamachy na pomniki śląskie.

W Królewskiej Hucie władze zlikwidowały bandę, która była zaopatrzona w materiały wybuchowe i chciała wysadzić w powietrze pomniki powstańców w Królewskiej Hucie, Lipinach i Brzozowicach.

# Wzrost eksportu masła.

Eksport masła z Małopolski w czerwcu r. b. w porównaniu z majem znacznie wzrósł. Przyczyną wzrostu wywozu była korzystna konjunktura na rynku niemieckim. W drugiej połowie czerwca, t. j. z chwilą zniesienia przez rząd niemiecki zakazu importu masła z Łotwy, odczuwano na tym rynku ponownie konkurencję masła łotewskiego.

# Wielki strajk w kopalni.

BROWNSVILLE. Pat. — Według ostatnich oficjalnych danych, w szpitalach znajduje się obecnie 16 ofiar starć między robotnikami i strażą kopalni. Jeden ze strajkujących zmarł w szpitalu wskutek odniesionych ran. Liczba górników strajkujących w okręgu Brownayville, sięga 30 tysięcy.

**NOWA KSIĄŻKA**  
**prof. ROMANA RYBARSKIEGO**  
**Przyszłość Gospodarcza Polski**

Zawiera następujące rozdziały:  
 I. Przesłanki i zasańnicze fakty. II. Kapitalizacja. III. Bilans płatniczy. IV. Handel zagraniczny i wewnętrzny polityka handlowa. V. Kredyt i obce kapitały. VI. Ciepary publiczne. VII. Równowaga gospodarcza; kartele i wolna wytwórczość. VIII. Kapitał a „praca”, zagadnienie robotnicze. IX. Struktura społeczna Polski; warstwa średnia. X. Podstawy ustroju gospodarczego. XI. Wychowanie gospodarcze.

Stron 220 Cena 8 zł.  
 Ządać w księgarniach i kioskach „Ruchu”.

# KRONIKA.

## Z terenu III Targów Północnych.

Prowadzone od szeregu tygodni roboty nad budową pawilonu Inierskiego w ogrodzie po Bernardyńskim posuwają się raz nie naprzód i zapewne niezadługo zostaną zakończone.

Pawilon ten będzie, jak można sądzić z projektów, jednym z najokazalszych pawilonów.

Pawilon Inierski wzniesiono już pod dach.

Składa się on z 5 dużych sal, zajmując powierzchnię 750 m<sup>2</sup>. Cały pawilon zostanie wykonany z drzewa.

### JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Pomorz, Wielkopolska, Polska Środkowa, Wyżyna Małopolska, Podhale i Tatry — najpierw przeważnie pochmurno ze skłonnością do burz, potem zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami. Chłodniej. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry południowo-zachodnie i zachodnie. Pozostałe dzielnice — stopniowy wzrost zachmurzenia aż do deszczów. Bardzo ciepło. Słabe, później umiarkowane wiatry z kierunków południowych. Lekka skłonność do burz.

### DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Apteka Miejska (ul. Wileńska 23), Chemiczewska (ul. W. Pohlanka 19), Chrościńska (ul. Ostrobramska 24), Fiomowicza i Maciejewicza (ul. Wielka 29) oraz wszystkie na przedmieściach.

### WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— Święto Matki Boskiej Anielskiej. W dniu dzisiejszym przypada święto Matki Boskiej Anielskiej. W związku z tem wczoraj wieczorem w kościele po-Bernardyńskim odbyły się uroczyste nieszpory, podczas których wystawiony był Przenajświętszy Sakrament. W czasie nieszporów udzielano wiernym odpustów.

W dniu dzisiejszym odbędą się we wspomnianym kościele uroczyste nabożeństwa.

### DOOKOŁA TARGÓW.

— Mieszkania dla przyjezdnych na wystawę. Miejskie Biuro Turystyczne rozplakatowało na murach miasta obwieszczenie, w którym podaje do publicznej wiadomości, iż w związku ze spodziewanym napływem turystów do Wilna w czasie trwania III Targów Północnych przyjmowane będą zgłoszenia prywatnych osób, chcących odstąpić na pewien czas mieszkania.

W najbliższych dniach rozpocznie Biuro przyjmować oferty.

### SPRAWY MIEJSKIE.

— Kasowanie zbędnych zieleni na ul. Mickiewicza. Magistrat przystąpił już do wykonania powyższej w swoim czasie przez Komisję Ogrodową uchwały wyłożenia kamieniami płytami zieleni na ul. Mickiewicza. Jak wiadomo, uchwała ta powzięta została na skutek notorycznego niszczenia zieleni przez publiczność, w pierwszym zaś rzędzie młodzież.

— Reperacja jezdni. Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie magistrat przystąpi do reperacji jezdni na ulicach: Tatarskiej, Garbarskiej i Steańskiej. Ponadto najbliższy program robót przewiduje urządzenie skweru na placu Jezuitskim, oraz ułożenie tam chodników i jezdni.

### Z MIASTA.

— Komunikacja pozbawieni wpływów. Proklamowany przez komunistów 1 sierpnia dzień antywojenny minął na terenie Wilna najzupełniej spokojnie. Nigdzie, poza rozruchem lotek agitacyjnych, nie zanotowano żadnej poważniejszej akcji elementów wyrotowych.

— Na jak długo? Organa policyjne przystąpiły do suwania żebrałów z srodmięści. Poszczególne komisaryjaty otrzymały w sprawie tej specjalne instrukcje.

### SOBISTE.

— Stan zdrowia powojewody pomorskiego Kirtiklisa jest w dalszym ciągu poważny. W wtorek odbyło się konsylium przy udziale dr. Zarcyna, głównego chirurga, który dokonał operacji, doświadczonej oraz nowopowstałego do łoża chorego dr. Tymickiego. Lekarze uznali stan poopercyjny za normalny.

Według zasięgniętych w wtorek o godz. 22 w leczeniu pod wezwaniem św. Józefa formacji, udzielonych nam przedordynującą w danej chwili dr. Dzobównę, stan subiektywny chorego jest dobry, temperatur 37,6, puls dobry.

### Z ŻYCIA STOWARZYŃEN.

— Zarząd „Sokola” poda do wiadomości członków, że w dniu 13 sierpnia r. b. odbędzie się lot sokoli dzielnicy pomorskiej w ruinie w związku z obchodem 10-lecia istnienia miasta.

Wyjazd nastąpi 11-go wiozrem, powrót 17-go rano; kta przejazdu ulgowe. Szczegółoch

W tych dniach przystąpiono do budowy pawilonu rybackiego, który stanie na trawniku, koło sadzawek miejskich. Będzie się w nim mieściła wystawa rybacka. Poza tem wyzyskane na ten cel zostaną sadzawki miejskie.

Nieależnie od tego dookoła pawilonu ustawionych zostanie kilkanaście namiotów, które również będą mieściły w sobie ekspozycje wystawy rybackiej.

Jednocześnie rozpoczęto budowę szeregu prywatnych pawilonów.

informacji udziela i zapisy przyjmuje do dnia 8 sierpnia sekretariat gniazda we wtorki i czwartki od godz. 7 do 9.

### HANDEL I PRZEMYSŁ.

— Sprawa eksportu do Chin. W Wilnie bawili podejmowany przez wileńską Izbę Przemysłowo-Handlową radca poselstwa polskiego w Szanghaju p. Krysiński. Pobyt jego w Wilnie związany jest z badaniem możliwości eksportowych do Chin z terenu okręgu wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

— Strajk w tartakach. W tartakach wileńskich wybuchł strajk. Strajk ma podłoże ekonomiczne. Strajk został wywołany zamierzona przez pracodawców obniżką płac.

### Wyjaśnienia dla graczy 27-ej Loterii.

Wobec licznych zapytań Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej zawiadamia, że w tabelce 27-ej Loterii czwartej klasa pozostaje absolutnie bez zmian.

Płata klasa, pod względem ilości i wysokości wygranych pozostaje też bez zmiany, lecz 27 ciągnień przewidzianych planem gry odbędzie się w przeciągu dni 15. To znaczy przez p. e. w 12 dni po 2 ciągnięcia dziennie, ostatnie 3 dni po jednym ciągnięciu, razem 27 ciągnień. W czasie tych 15 dni wylosowanych będzie 45326 wygranych i 1200 wygranych pocieszenia ra sume 17,775,750 zł. 2166

### Teatr i muzyka.

— Teatr Letni w ogrodzie Bernardyńskim — 2 ostatnie przedstawienia „Cienia”. Dziś o godz. 8 m. 15 wiecz. Nicodemiego „Cień”. Zmaki 25 proc. oraz akademickie są ważne. Nowych legitymacji zniżkowych teatr nie wydaje. Posiadacze legitymacji zniżkowych w razie wyczerpania kuponów mogą otrzymać w kancelarii Teatru Letniego zniżkę jednorazową.

— Przedłużenie przedstawień „Jim i Jill”. Powodzenie na ostatnich przedstawieniach „Jim i Jill”, skłoniło Dyrektora Teatru Letniego do kilkakrotnego powtórzenia jeszcze tej sztuki. Z tego powodu zapowiedziana na piątek premiera farsy p. t. „Co on robi w nocy” odbędzie się dopiero we wtorek 8. VIII. „Jim i Jill” wejdzie na afisz bezpośrednio po wyjeździe M. Malickiej i Z. Sawana, których występy kończą się w czwartek. Ceny miejsc zmniejszone. Zniżki akademickie obniżają się od cen zwykłych zaświadczeń.

— Teatr muzyczny „Lutnia”. Dziś „Szaleństwa Coletty”.  
Jutro „Królowa nocy”.  
W przygotowaniu „Baron Kimmel”.

### POLSKIE RADJO WILNO.

Środa, dnia 2 sierpnia.  
7:00: Aud. poranna. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. Muzyka. Chwilka gosp. dom. 11:57: Czas. 12:05: Muzyka. Kom. met. 12:35: Muzyka. Dziennik południowy. 14:55: Płyty — muzyka operowa włoska. Kom. gosp. 15:35: Płyty: Utwory fort. 15:45: Skrzynka P. K. O. 16:00: Muzyka. 16:25: Transm. z lotniska w Mokotowie — przyłot kpt. Skarżyńskiego. 17:00: „Produkcja lnu i jego znaczenie w gosp. kraj.” 17:15: Płyty — Verdi. 18:15: Odczyt — „Czego nie wiemy a powinniśmy wiedzieć o biegu na przelaj”. 18:35: Recital śpiewaczy. Rozmaitości i płyty. 19:40: Kwadr. lit. 20:00: Rec. fort. Dziennik wiecz. 21:00: „Dr. J. Frank i jego działalność” — odcz. 21:10: „Wesołe podróże warszawskie”. Muz. tan. Kom. met. D. c. muz. tan.

### Czwartek, dnia 3 sierpnia.

7:00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. Muzyka. Chwilka gosp. dom. 11:57: Czas. 12:05: Koncert. Przegląd prasy. Kom. met. D. c. koncertu. Dziennik poł. 14:55: Płyty — muzyka popularna. 15:25: Kom. gosp. kraj. 15:35: Płyty — Mozart. 16:00: Aud. dla dzieci. 16:30: Płyty. 17:00: „O konkursach sprawności w gosp. domowej” — odcz. 17:15: Koncert solistów. 18:15: „Przedkonia pana Zagłoby” — odcz. 18:35: Płyty: muz. tan. Rozmaitości. 19:20: Skrzynka poczt. 19:40: Ze Stambułu na Targi Wschodnie. 20:00: Koncert popularny. Dziennik wiecz. Kom. 21:10: Koncert. Muz. tan. Kom. sport. Kom. met. 22:40: Muz. tan.

### Z ZA KOTAR STUDIO.

Doborowa muzyka.  
Środowa muzyka przynosi nam godzinę melodii ludowych od godz. 17.15, populidnowy recital znanej młodej sopranistki J. Hennertówny (z pieśniami młodych kompozytorów polskich) i wieczorny recital (o godz. 20) znakomitego pianisty J. Turczyńskiego z repertuarem klasycznym i romantycznym. Wśród płyt wileńskich zasługują na uwagę mniej popularna ostatnia epoka twórczości Verdiego, w której znakomity Włoch osiągnął swój szczyt. Okres ten, obejmujący „Aida”, „Otella” i „Falstaffa”, omówiony będzie w słowie wstępem prof. M. Józefowicza.

### Odczyt dla wilanian.

Dziś usłyszymy ciekawy dla wilanian odczyt dr. Szelińskiego o aktywności

## Zjazd rzemieślników z Wileńszczyzny.

Jak się dowiadujemy, w dniu 27 sierpnia roku bieżącego odbędzie się w Wilnie pierwszy zjazd rzemieślników z terenu województwa wileńskiego.

Na zjeździe omawiane będą sprawy gospodarcze i zawodowe.

Władze przywiązują do wspomnianego zjazdu wielką wagę, gdyż na nim omawiane będą b-

łączki rzemiosła prowincjonalnego i jego potrzeby.

Pozatem jednym z głównych celów zjazdu jest pogłębienie eksportu zagranicznego przez ściśle spojenie (?) wszystkich rzemieślników i wzbudzenia u nich większego zainteresowania dla wywozu zagranicznego.

STANISŁAW KODZ

## Zasada narodowości

w prawie międzynarodowym

Skład główny księgarska św. Wojciecha Stron 160. — Cena 5 zł.

Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w Administracji „Dziennika Wileńskiego”

## Szkice i obrazki.

C H A M.

Feljeton ten pisany jest na ogólnie żądanie jednej osoby, która nazywa się: spokojna ludność miasta Wilna.

Przychodzi do mnie ta jejność, siada, załamuje ręce i płacze.

— Co pani jest?

Zasłochęta i powiada:

— Panie zlituj się pan i napisz pan w gazecie o tem co panu opowiem.

Napisz pan, a może „odnośne czyniki” to przeczytają i ulitują się nademną.

— O czem mam pisać?

— O tem co się dzieje w Wilnie, na jego przedmieściach, w ogrodach publicznych. O tym chamsławie co się pija- nie po alejach piata, roztrąca i brutalizuje spokojnych mieszkańców, o tych brudach w ogrodzie Bernardyńskim.

— Już pisałem.

— Ale to było w lipcu, kiedy wszyscy byli na urlopie. Teraz już wrócili.

— Więc słucham, niech pani mówi.

Zaczęła się opowieść niewiarygodna dla tego który tych rzeczy nie widział, dzika dla człowieka, który nie ma pojęcia o naszym „regionalnym” folklorze... smutna bardzo.

Opowieść o tem jak dwu pijanych drabów, zięjących wódką i plugawym słowem, zaczęli panie, zdążające do Teatru Letniego, w głównej alei ogrodu Bernardyńskiego, jak wymyślali bardzo „regionalną” gwara, a nikt nie zawołał policyi.

Opowieść o tem, co dzieje się o zmroku w Cielatniku, w tym ogródku taniego wypoczynku dla tych, co nie mają pieniędzy na wieś, czy czasu na wycieczkę podmiejską, a który wieczorami przeradza się na dom rozpusty, po alejach którego błądzą ohydne jakieś i policyi.

### KRONIKA POLICYJNA.

— Ohydne morderstwo dziecka.

Okropny wypadek dzieciobójstwa wykryty został wczoraj w Wilnie. Policyja śledcza aresztowała pewną kobietę, która w okrutny sposób zamordowała swoje nowonarodzone nieślubne dziecko uderzeniem noża, odcinając mu prawie całkiem głowę od tułowia.

Wobec tego, iż łożo zabójstwa jest nader drastyczne, bliższe szczegóły do czasu całkowitego wyjaśnienia tej sprawy, oraz nazwisko dzieciobójczyni narazie nie może być ogłoszone.

— Przygoda pijanego. Kamarsze wartości 20 zł. ściągnięto z nóg p. Józefowi Sadkiewiczowi Romeje, gdyż, będąc pod gazem, usnął na ul. Żydowskiej. Sprawcami kradzieży, jak ustaliła policyja, byli A. Szypczyński (Beliny 1) i K. Górski z Połockiej 4. Zatrzymano obydwu, ale bućki przepadły.

### WYPADKI.

— Bójka na ul. Subocz. Wczoraj wieczorem na ulicy Subocz wywiąła bójka pomiędzy kilku rzeźnikami. W wyniku tej bójki rzeźnik Lewin został dotkliwie pobity i zraniony pchnięciem noża w szyję. Poszkodowanego dostarczono do ambulatorium Pogotowia Ratunkowego, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy.

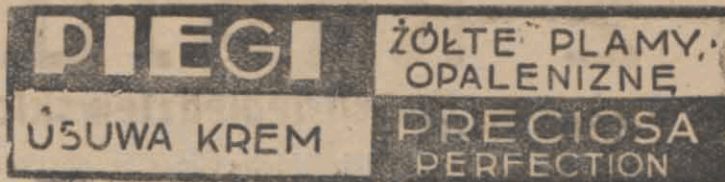
— Podrutek. W klatce schodowej domu przy ul. Teatralnej 11 znaleziono 31 b. m. podrzutka. Jest to 7-miesięczny chłopiec. Umieszczono go w przytulku Dzieciątka Jezus.



wielkiego działacza wileńskiego dr. J. Franka z przed stu lat (godz. 21), a o godz. 18.15 ważny dla sportowców referat o biegach naprzelaj.

Dwa słuchowiska.  
Warszawa nadaje dziś o godz. 21.10 faktofontaż pióra Kiana i Harveya p. t. „Wesołe podróże warszawskie”. Będzie to zapewne ciekawa próba nowego typu słuchowiska. Posłuchamy z zacię- kawieniem.

W kwadransie literackim o godz. 19.40 głos na wielki Zeromski, którego „Wierna rzeka” jest bezpośrednio świetnie skonstruowaną rapsodją powstania styczniowego. Usłyszymy fragment tego arcydzieła.



25054

## Ujęcie zbrodniczego wychowanka.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia w sprawie zbrodniczego czynu niejakiego Antoniego Kisiela, przybranego syna państwa Korzeniowskich, ze wsi Jarzębówka, gminy turgielskiej, dochadzemy się następujących szczegółów:

Po dokonaniu swego zbrodniczego czynu, t. zn. oddania przez okno do śpiących opiekunów kilku strzałów karabinowych, a później zranienia ich siekierą, Kisiel zbiegł.

Wczoraj, w wyniku rozesłanych listów gończych, ujęto go w okolicznym lesie.

W czasie badania zbrodniarza nie przyznał się, iż planował zamordować swych opiekunów, państwa Korzeniowskich. Twierdzi on, iż chciał tylko ich postraszyć, gdyż wydziedziczyli go oni za jego nieodpowiednie sprawowanie się.

Dochodzenie przeciwko niemu prowadzone jest w trybie doraźnym.

## Wykrycie potajemnej fabryki soli.

KONKURENTA MONOPOLU SOLNEGO OSADZONO W ARESZCIE.

Ostatnio na rynku wileńskim ukazała się w sprzedaży w znacznych ilościach sól stołowa pochodzenia niemonopolowego.

Sprawą tą zainteresowały się władze śledcze. W wyniku przeprowadzonych przez policyjny wywiadów i obserwacji, zdolano ujawnić w Wilnie potajemną fabrykę soli, konkurującą z państwowym monopolem solnym.

Właściciel potajemnej fabryki kupował sól przeznaczoną dla celów przemysłowych i obłąną naftą, którą w fabryce swojej oczyszczał i sprzedawał sklepikarzom,

a nawet hurtownikom jako sól stołową. Dawało to dość znaczne zyski, bowiem sól dla celów przemysłowych kosztuje zaledwie 7 groszy za klg., wówczas kiedy cena soli stołowej jest znacznie wyższa.

W czasie wkroczenia wywiadowców do lokalu fabryczki, mieszczącej się w domu nr. 7 przy ulicy Makowej, fabryczka była w pełnym ruchu.

Lokal fabryczki opieczętowany. Konkurenta monopolu solnego osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowo-śledczych.

## Wolnym balonem polskim przez ocean.

Z Warszawy zapowiadają fantastyczny lot w wolnym balonie z Ameryki do Europy polskich lotników, kpt. Hynka i por. Burzyńskiego. Kpt. Hynek i por. Burzyński stanowiąc będą załogę balonu „Kościszko”, którym polskie lotnictwo balonowe ma być reprezentowane w czasie zawodów balonów wolnych o puhar Gordon-Benneta.

Zawody o ten puhar odbyć się mają po raz dwudziesty pierwszy z rzędu. W roku ubiegłym polscy lotnicy wzięli po raz pierwszy udział w tych zawodach i odnieśli w nich duży sukces. Balon „Polonia” zajął na 16 startujących balonów miejsce 4, drugi zaś pol-

ski balon „Gdynia” — miejsce 6. W zawodach zeszlatorocznych zwyciężyli Amerykanie, to też zgodnie z regulaminem, oni właśnie będą gospodarzami tegorocznych zawodów.

Regulamin zawodów o puhar Gordon-Benneta przewiduje, że zwycięzca zostaje ten, kto osiągnie na balonie wolnym największą odległość od punktu wystartowania. Ponieważ start balonów w b. r. odbędzie się w Nowym Jorku lub w Chicago, przeto lotnicy polscy zamierzają w drodze powrotnej z Ameryki do Europy przelecieć Ocean Atlantycki. Wyczynu takiego nikt jeszcze nie zamierzał nawet próbować. Przelecieć jednak jest zupełnie możliwy, gdyż nad Oceanem Atlantyckim są silne prądy powietrzne, wiejące przeważnie w kierunku wschodnim. Nawet w najlepszych warunkach atmosferycznych lot taki będzie jednak niesłychanie ryzykowny, a musiałby trwać około 100 godzin.

Kpt. Hynek i por. Burzyński odbyli już na „Kościszce” pierwszy większy lot ćwiczebny. Po wystartowaniu z Warszawy w dniu 25 b. m. o godz. 18.30 wylądowali nazajutrz o godz. 1.40 w okolicach Jarosławia.

Balon „Kościszko” został wykonany w zakładach balonowych w Jabłonie. Ma on pojemność 2.200 m. cześ., czyli tyle, ile wynosi największy dopuszczalny litraż balonów w zawodach o puhar Gordon-Benneta.

Powłoka balonu sporządzona jest z kilku warstw gęstego płótna bawelnianego, nasyconego gumą. Powłoka jedwabna, jaką dawniej stosowano przy szyciu balonów, jest nieco lepsza niż bawelna, jednak różnica w cenie bardzo znaczna. To też większość współczesnych balonów posiada powłokę z wyborowej tkaniny bawelnianej. Zakłady balonowe w Jabłonie starają się, aby niezależnie się w zupełności od sprzętu zagranicznego, co w znacznej mierze już się udało. Budowa balonu „Kościszko” jest właśnie etapem na drodze samodzielnie- niaszego przemysłu balonowego.

Lotnicy polscy mają odjechać na zawody do Ameryki w pierwszych dniach sierpnia na jednym z okrętów transatlantyckich z Gdyni lub Hawru. Balon „Kościszko” zostanie zdemontowany i załadowany na okręt. Zmontowanie i napełnienie gazem nastąpi dopiero na miejscu startu.

Czy lotnicy polscy odważą się na ryzykowny lot nad Atlantyk, będzie to zależało od warunków atmosferycznych. W każdym razie liczą się oni poważnie z możliwością takiego lotu, gdyż zabierają ze sobą specjalnie skonstruowaną łódź gumową, która w razie wodowania pozwoliłaby na utrzymanie się przez dłuższy czas na powierzchni morza. Poza tem balon będzie wyposażony w specjalny aparat radiowy i w inne niezbędne przy lotach długodystansowych przyrządy.

## Strzelecki strajk tramwajarzy w Poznaniu.

W Poznaniu wybuchł w sobotę nagle strajk tramwajarzy. Tramwaje od samego rana stanęły. Bezpośrednią przyczyną wybuchu strajku stało się ogłoszenie przez dyrekcję Poznańskiej Kolei Elektrycznej komunikatu, wypowiedzianego pracownikom dotychczasowe warunki umowy z dniem 12 sierpnia i zapowiadającego obniżkę płac.

Jak się jednak rychło okazało, sprawa płac była raczej pretekstem do wybuchu strajku. Oto bowiem na zebraniu strajkujących tramwajarzy, które odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa poznańskiego Związku Strzeleckiego p. Petersa, uchwalono żądania o charakterze wybitnie politycznym. Żądania tramwajarzy, wśród których ostatnio energicznie akcję rozwinął Związek Strzelecki, brzmiały następująco:

1. Żądamy wprowadzenia do Poznańskiej Kolei Elektrycznej komisarzy rządowego.
2. normalnej taryfy obecnie obowiązującej,
3. cofnięcia obecnego wypowiedzenia dotycz. wszystkich pracowników,
4. wypłacenia należnej gratyfikacji za rok 1931,
5. wyboru nowego wydziału

## „III wydanie mierzchu Izraela”.

Na żądanie licznych kół czytającej publiczności oraz księgeri pojawiło się już trzecie wydanie „Zmierchu Izraela” Henryka Rolickiego. Aby udostępnić książkę szerszym kołom publiczności, cena jej obniżona została do 8 zł., przyczem zewnętrzna strona wydawnictwa przedstawia się równie starannie, jak w wydaniach poprzednich. Skład główny w Administracji „Myśli Narodowej”, Warszawa, Aleje Jerolimskie 17, II p.

Chcę skutecznie przeprowadzić reklamę

w wschodniej Małopolsce

należy adresować tylko

# Kurjer Lwowski

Z KRAJU. SPORT.

Pożar w lasach lebedziwskich.

W lasach p. K. Cywińskiej, mieszkanki Lebedziewa, położonych na terenie gminy i powiatu wilejskiego, powstał pożar. Opaliły się drzewa na przestrzeni około 40 ha. Ogień zlokalizowano, straty są stosunkowo niewielkie, oblicza je poszkodowana na tysiąc złotych.

W lasach p. K. Cywińskiej, mieszkanki Lebedziewa, położonych na terenie gminy i powiatu wilejskiego, powstał pożar. Opaliły się drzewa na przestrzeni około 40 ha. Ogień zlokalizowano, straty są stosunkowo niewielkie, oblicza je poszkodowana na tysiąc złotych.

Wybryk chłopców omal nie spowodował katastrofy.

Z Brasławia donoszą: W dniu 30 z. m. w Mijańcach-Trabszy, pomiędzy stacjami Grytuny — Opa njeznani sprawcy przesygnęli próżny wagon-węglarkę z zapasowego toru na tor główny. Zobaaczył to jeden z mieszkańców osiedli w pobliżu Mijańiec i ostrzegł wczas maszynistę pociągu osobowego, idącego z Dukuśt do Opsy.

Z Brasławia donoszą: W dniu 30 z. m. w Mijańcach-Trabszy, pomiędzy stacjami Grytuny — Opa njeznani sprawcy przesygnęli próżny wagon-węglarkę z zapasowego toru na tor główny. Zobaaczył to jeden z mieszkańców osiedli w pobliżu Mijańiec i ostrzegł wczas maszynistę pociągu osobowego, idącego z Dukuśt do Opsy.

Z kim walczyli wilnianie w Rydze.

Okazało się, że wilnianie zostali wprowadzeni w błąd, a mówiąc stylem bardziej dosadnym, zostali nabrani, gdyż Łotysze będąc w Wilnie mówili, że w Rydze startować będą wioślarze, którzy nie wiele lepiej wioślują od osad „U. S.”. Mówili nawet, że „U. S.” rywalizuje z wioślarzami Królewca.

Nic też dziwnego, że wobec tego wilnianie zupełnie śmiało, nawet bez własnych łodzi, pojedali do Rygi uważając, że potrafią zwyciężyć nie tylko „U. S.”, ale i tych lepszych nieco wioślarzy niemieckich.

Tymczasem okazało się całkiem co innego, bo oto do Rygi przyjechali najlepsi wioślarze Niemiec. Trzeba wiedzieć, że czwórka z Królewca ma wicemistrzostwo Rzeszy, to też nic dziwnego, że wilnianie po ambitnej i zaciętej walce przegrali bieg czwórek o mistrzostwo Łotwy, przychodząc o 2 łodzie z Królewcem.

Najpiękniejszym bezsprzecznie biegiem był start Witkowskiego. Wioślarstwo nie pamięta jeszcze takiego wypadku, żeby przed metą obaj wioślarze, wyczerpani morderczym finiszem, przestali wioślować. Przecież pojedynek ten musiał być więcej niż imponujący. Trzeba sobie tylko wyobrazić, że do mety, do zwycięstwa jest 20 metrów, a tu jak na złość odmówiły posłuszeństwa nogi i ręce. Wioślarze półprzytomni ze zmęczenia przestali wioślować. Położyli się na łodzie, które same dopłynęły do mety. Finał tej walki pozostał niezatarte wrażenie. Witkowski dał z siebie wszystko i jeżeli przegrał, to nie możemy mieć do niego żalu.

W niedzielnym dodatku do Dziennika „Życie” z dn. 30. VII. r. b. ukazał się artykuł, czy anteny radiowe grożą pożarami, w którym autor z całą pewnością twierdzi, że nie grożą. Z treści jednak artykułu wynika, że anteny są swego rodzaju piorunochronami, a więc by spełnić swe zadanie jako piorunochronów, powinny być należycie urządzone.

Wioslarze nasi byli serdecznie witani przez sportowców „U. S.”. Nadmienić trzeba, że cały sport wiosłarski na Łotwie jest w ręku Niemców.

Witkowski wyjechał do Bydgoszczy.

Wczoraj wieczorem wyjechał z Wilna do Bydgoszczy wicemistrz Polski, Zygmunt Witkowski z P. K. S. Ma on brać udział w regatach wiosłarskich o mistrzostwo Polski.

Witkowski startuje w niedzielę w biegu jedynek wyciągowych. Przeciwnikami Witkowskiego będą: Verey, Kuryłowicz i Tilgner.

Wolski i Balter zwyciężyli w rajdzie motocyklowym.

Raid motocyklowy Wilno — Ejszyski — Wilno cieszył się dużym powodzeniem.

W rajdzie wzięło udział 25 zawodników, którzy startowali w dwóch kategoriach.

W kategorii do 350 cmtr. zwyciężył Wolski z K. P. W. przed Kleberem W.T.C. i M. i Morozem W. T. C. i M.

W kategorii ponad 350 cmtr. Balter Z. A. K. S. przed Urniażem W. T. C. i M. i Sadowskim K.P.W.

Dyplom i nagrodę za najwięcej punktów zdobył W. T. C. i M.

Organizacja zawodów, spoczywająca w ręku sekcji motocyklowej Z. A. K. S. wypadła dobrze. Kierownikiem sekcji tej jest p. Kryński, który był inicjatorem imprezy, organizowanej przez młodą sekcję Z. A. K. S.

Po tym rajdzie motocykliści szukają się do raidu ogólnopolskiego 13 sierpnia.

LISTY DO REDAKCJI.

Do Redakcji „Dziennika Wileńskiego”.

W niedzielnym dodatku do Dziennika „Życie” z dn. 30. VII. r. b. ukazał się artykuł, czy anteny radiowe grożą pożarami, w którym autor z całą pewnością twierdzi, że nie grożą. Z treści jednak artykułu wynika, że anteny są swego rodzaju piorunochronami, a więc by spełnić swe zadanie jako piorunochronów, powinny być należycie urządzone. Bo przecież i sam autor nie zaprzeczy, że piorunochrony nie są urządzone netylko nie będą chroniły budynku od pioruna, lecz będą same niebezpieczeństwem, czyli że byłoby niebezpieczniej, jeśli by taki że urządzony piorunochron nie był weale ukłowany na budynku. Wracając do anten — czy autor jest pewny, że wszystkie anteny są należycie urządzone, z należytym uziemieniem i t. d. Byłoby może tak, gdyby urządzeniem radia w domach prywatnych miały prawo zajmować się tylko osoby wykwalifikowane, jak to ma miejsce np. z urządzeniem światła elektrycznego. Tymczasem tak nie jest. Przeprowadza radio pierwszy lepszy, często mający słabe pojęcie o wszystkich niezbędnych szczegółach i możliwościach wypadków, z powodu złego urządzenia; często na wadliwość urządzenia wpływa też i chęć urządzenia radia z najmniejszym kosztem, a władza nadzorcza, poza zbieraniem 3 zł. opłaty miesięcznej — w sprawie, z niezrozumiałych powodów, nie wgląda. — Piszę te słowa szczególnie i z tego powodu, że mam znajomego, z którego właśnie zdarzył się wypadek, że piorun podczas burzy uderzył w antenę i zniszczył aparat. Publiczność nasza nie greszy akuratnością. W celach więc ogólnego dobra, zamiast usypiać uwagę publiczności ryzykownym a nieodpowiedzialnym twierdzeniem, że anteny nie mogą zwiększyć niebezpieczeństwa od piorunów, należałoby właśnie pouczyć, co zresztą nieraz już było czynione, że anteny jako piorunochrony przedstawiają pewne niebezpieczeństwo od piorunów, że więc należy zwracać uwagę przy ich ustawianiu, by były one urządzone z zachowaniem wszystkich niezbędnych zasad, z należytym uziemieniem, a przedewszystkiem przez ludzi fachowych, rozumiejących, jak należy urządzać radio, bo przy niezachowaniu tych niezbędnych warunków, antena może spowodować uderzenie pioruna.

Sala do wynajęcia na odczyty i zebrania Orzeszkowej 11 od 11—3 i od 6—8 wiecz.

Giełda.

WARSZAWA. (Pat.) Przed giełdą. Dolar w obrotach prywatnych 6,56 — 6,60. Dolar złoty 9,07. Bank Polski płaci za dolary 6,45, za czeki 6,48 — przekazów 3 notuje. Rubel 4,81. Pożyczka 3 proc. budowlana 39,50. Dolarówka 49,50. Inwestycyjna 104. Stabilizacyjna 11,75.

WARSZAWA (Pat.) Giełda. Dewizy: Belgia 124,85—125,16—124,54. Holandia 360,90—361,80—360,00. Kopenhaga 132,50—133,15—131,85. Londyn 29,78—29,93—29,63. Nowy Jork 6,64—6,68—6,60. Nowy Jork kabel 6,65—6,69—6,61. Paryż 35,01—35,10—34,92. Szwajcaria 173,00—173,43—172,57. Berlin w obrotach prywatnych 213,40. — Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3 proc. pożyczka budowlana 38,75. 4 proc. inwestycyjna 104,50. 5 proc. komersyjna 47. 5 proc. kolejowa 40,50. 6 proc. dolarowa 60,25. Dolarówka 49,50—49,75—49,63. Stabilizacyjna 52—52,13—52. 4 i pół proc. L. Z. ziemski 41,25. 8 proc. warszawski 42,75—43,25. — Tendencja dla pożyczek niejednolita, dla listów mocniejsza.

Akcje: Bank Polski 80. Lilpop 10,95. — Tendencja utrzymana.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku: Dolarowa 62,50. Dillonowska 69. Stabilizacyjna 70. Warszawska 45. Śląska 50.

Dolar w obrotach pryw. 6,56—6,60. Rubel: 4,81.

Losowanie pożyczki budowlanej.

WARSZAWA (Pat.) Dzisiaj odbyło się losowanie 3 proc. premijowej pożyczki budowlanej s. I. Główniejsze wygrane padły na następujące numery: zł. 250 tys. wygrała obligacja Nr. 48.967, 50 tys. zł. — 406.885, po 10 tys. zł. — 427.249, 422.888, 305.875, 845.421, 680.338, 607.491, 31.614, 133.728, 444.788 i 204.348.

FATALNY STRZAŁ NA WIWAT

Z Mołodeczna piszą: We wsi Markowo, gminy lebedziwskiej na weselu u Antoniego Kubickiego, jeden z gości weselnych, Szustowski, strzelił na wiwata na podwórku z obciętego karabinu. Efekt był pożałowania godny. Silnie zardzewiała lufa rozerwała się w drobne kawałki. Siła wybuchu oderwała Szustowskiemu 3 palce lewej ręki i skaleczyła silnie dłoń i pozostałe dwa palce. Rannego przewieziono do szpitala w Mołodecznie.

UTONIĘCIE DZIECKA W RZECIE KOMEJCZE.

Ze Świeciana piszą: W rzece Komejce utonęła w czasie zabawy 2-letnia Aldona Romelówna. Zwłoki leżały trzy dni w rzece, zanim je 30 z. m. odnaleziono. Nie dopatrzyło się nieczyjej winy w tym wypadku i zezwolono na pochowanie zwłok.

PRZEBIŁ BOK OSTRZEM KOSY

Ze Świeciana piszą o fatalnym wypadku, któremu uległ Bolesław Paliński, mieszkaniec wsi Sienki, gminy świrskiej. Jadąc z bratem na wozie, tak niefortunnie położył ostrą kosę, iż gdy wóz przechylił się, kosa przebiła bok Palińskiego, który pół godziny później zmarł.

POŻAR W POW. BRASŁAWSKIM.

Z Brasławia donoszą: We wsi Dzienisy, gminy dzieniskiej, powstał pożar w zabudowaniach Popławskiego Onufrego. Spłonął dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze z urządzeniem. W płomieniach zginął cały inwentarz żywy, którego nie zdołano wyprrowadzić ze stajni, spaliły się trzy krowy, 4 cielęta, 14 owiec, dwie świnię i drób. Straty wynoszą przeszło 2.000 zł. Pożar powstał skutkiem nieostrożności domowników, lub przechodni, którzy zaproszili ogień.

Z POGRANICZA.

Zmarli z głodu w lesie.

Z Tomaszewicz komunikują nam, że po tamtej stronie granicy znaleziono dwa trupy włościan. Włościanie ci, zaliczeni do kategorii „kułaków”, zamierzali zbiec do Polski i w związku z tem ukrywali się w okolicznych lasach, gdzie pozbawieni środków żywności zmarli prawdopodobnie wskutek zmęczenia.

PAN

Dzisiaj Barwny, emocjonujący kalejdoskop egzotycznych miast i portów, kuszących, pięknych kobiec, luksusowych zabaw, sensacji p. l. W rol. gł. zmysłowa, egzotyczna ulubienka publiczności BETTY AMANN. Egzotyczna pogoda za mierzem szczęścia na lądach i morzach pod afrykańskim słońcem. Nad program: Urozmaicone dodatki dźwiękowe. Ceny na 1 seans: balkon 25 gr. parter 54 gr.

„Niebezpieczna Próba”

3 ewentualnie 4 pokojowe mieszkanie wolne od podatku do wynajęcia. Krakowska 51, dozorca wskaze. Inform. 15 — 10, 1289—2

HELIOS

DZISJ PODWOJNY PROGRAM 1) Dusza w Niewoli produkcji polskiej 2) Tajemnica pokoju № 13 Ceny zniżone: Na 1 seans balkon 25 gr. parter 54 gr. wieczor. od 40 gr. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.

CASINO

Dzisiaj wielki podwojny program. Wspaniała komedia sportowa z życia amerykańskich milionerów p. t.: „Pocałunek” z Dorotą Jordan i Robertem Montgomerem w rolach głównych. Ceny zniżone: Balkon dzien. 25 gr. Parter dzien. 54 gr.

Kupię 5,000—20,000 m.² dłużyc tartacznych (z nowego cieżca) Oferty kierować do Adm. „Dz. Wil.” pod „dłużycyca”.

Table with 4 columns: a) Odjazd z Cerkwi, b) Odjazd z Plecu Katedrańskiego, c) Odjazd z Pospieszki, d) Odjazd z Kol. Magistrackiej. Includes prices for various routes.

Chcę założyć sklep naczyń kuchennych i żelaza, Tę diegą poszukuję akwizytorów firm z cennikami. Prosi się o pozostawienie adresów w Administracji „Dzien. Wil.” 1304—4

WOLNE MIESZKANIA 3 pokoje, suchie, jasne, ciepłe, z wygodami, odnowione, piętro; 4 pokoje, ciepłe, jasne, piętro. Łazienka, wygody, remont według życzenia lokatora. Ul. Wielka Nr. 7, u dozorcy. 1295—2

ZNIWIARKI MASSEY-HARRIS oryginal. Amerykańskie niezrównane pod względem lekkości, dokładności w pracy i trwałości. ZNIWIARKI m. Deeringa GRABIE KONNE oraz części zapasowe do wszystkich maszyn zniwowych poleca ZYGMUNT NAGRODZKI Wilno, Zawalna 11-a Ceny niskie. 344—6

Trudny prezent. — Co chcesz na imienniny — pyta wujaszek sześciolatniego Jasia. — Jeżeli wujek łaskaw to prosilibym o trujące

Zamiast letniska 5 pokoj, parter, z werandą, odnowione, słoneczne, ciepłe, w uroczym parku z widokiem na Wilję. Obok przystanek autobusowy, rynek. Ul. T. Kościuszki Nr. 16, u dozorcy. 1295—2

CLAUDE AVELINE. 32) Podwójna śmierć Fryderyka Belet. Mąż widział to dobrze, nie wyciągał jednak z tego żadnych konsekwencji, przeciwnie, korzystał z obecności Féron'a i ulatniał się zawsze pod pretekstem kiego zebrań. Między Féron'em i żoną dyrektora zawiązała się przyjaźń w rodzaju tych, w których przyjemność przebywania ze sobą staje się intensywniejsza, gdy nikogo nie ma w pobliżu, kiedy się mówi półgłosem, a zwykle zdania nabierają charakteru zwierzeń. „Był to — mówi Féron — najprzemienniejszy okres mego życia”. Okres ten niewątpliwie nie trwałby długo, gdyż w jego duszy budziły się już mniej czyste uczucia. Nie przypuszczał jednak, iż cała sprawa przybierze tak fatalny obrót. Na dwa dni przed ogólnym zebraniem akcjonariuszów do kasy ogniotrwałej w fabryce wniesiono bardzo dużą sumę w gotówce, milion osiemset tysięcy franków, przeznaczoną na zapłatę kuponów. Féron sam udał się do banku, by podnieść tę kwotę za czekiem podpisanym przez prezesa zarządu, który sam tylko miał prawo podpisu. Następnie schował pieniądze do kasy od której od kilku tygodni miał klucze. Dotychczas klucze to miał przy sobie dyrektor, nastawał jednak, by Féron je zatrzymał i mógł je mieć pod ręką i ten dowód zaufania wzruszył buchaltera.

W dniu zebrania (miało się ono odbyć wieczorem), Féron, przyszedłszy rano do biura, począł przeliczać banknoty. Sam nie wiedział, czemu to czyni, tembardziej, że na biurku znalazł pilną robotę przygotowaną dlań przez dyrektora. Brakowało czterystu tysięcy franków. Féron pobiegł do tego, którego uważał za przyjaciela, usłyszał jednak tylko oskarżenie, że sam zabrał te pieniądze. Dyrektor dodał, że nikt inny nie mógłby otworzyć kasy, klucz bowiem znajdował się w ręku Féron'a. Dodał też, że człowiek, który potrafił zburzyć szczęście swego najlepszego przyjaciela, usiłując uwięzić jego żonę, zdolny jest do wszystkiego. To oskarżenie zostało wypowiedziane tak szybko i sprawnie, że Féronowi otworzyły się oczy. Oto dlaczego dyrektor namawiał, by przyjął klucze od kasy, przygotowany był sobie uprzednio takie same. Ale widząc wściekłość dyrektora, Féron zrozumiał, że podstęp nie mu udał. Dyrektor liczył na to, że nikt nie będzie przeprowadzał zupełnie niepotrzebnej tego ranka kontroli, po południu zaś, w czasie wypłaty dywidend, chciał rzucić oskarżenie publicznie. Féron został zaskoczony, bez żadnej możliwości obrony. Cały ten podstęp nie był zbyt mocno zbudowany, w tym sensie przynajmniej, że trudno byłoby dyrektorowi powtórnie kiedyś okraść kasę. Są jednak ludzie, którym wystarczy jedna kradzież, niema w nich materiału na specjalistów. Zresztą nie mam dziś nastroju do dociekań psychologicznych na ten temat. Przypominam sobie tylko

wszystkie rozmowy, jakie prowadziliśmy z tego powodu z twoim ojcem chrzestnym. Między Féron'em i dyrektorem rozegrała się straszliwa scena. Ponieważ Féron podniósł głos ten zmienił system. Zaczął płakać, oświadczył, że kochanka go rujnuje, błagał Féron'a, by mu przebaczył i przez wzgląd na dzieci i żonę i wręczył mu owe czterysta tysięcy franków, prosząc, by włożył je między inne paczki banknotów, nie mówiąc nic o całej sprawie nikomu. Féron zgodził się. Dyrektor prosił go, by powrócił do kasy, zanim ktokolwiek zobaczy go wychodzącego z biura: wystarczyło przejść kilka korytarzy i klatkę schodową, na której nigdy się nikt nie spotyka. Widząc iż człowieka, Féron zgodził się na wszystko. Ale, gdy przybył do kasy, zastał tam już prezesa zarządu. Ten ostatni słyszał ze swego pokoju podniesione głosy. Wszedł więc do gabinetu dyrektora i tu dowiedział się, że odkrył on w tej chwili wielką kradzież dokonaną przez Féron'a, że ze łzami zaklął go w imię przyjaźni i błagał, by odłożył pieniądze na miejsce. Dyrektor dodał, że można by jeszcze, gdyby się chciało, zobaczyć Féron'a chowającego do kasy owe pieniądze. Prezes zarządu pośpieszył za buchalterem. Urrawszy go, Féron stanął zmieszany; co zrobić z paczkami banknotów, które trzymał w ręku? N a rozkaz szefa poszedł za nim do gabinetu, gdzie mu oznajmiono, że zostanie oddalony, że jednak nie skierują sprawy do sądu, gdyż poniekąd wyraził już

skrucie, ale jeśli w najbliższej formie zechce protestować, będzie natychmiast oddany w ręce sprawiedliwości Féron usiłował się bronić. Ale domyślając się natychmiast gry dyrektora — być może zresztą dokonanej bez premedytacji — zrozumiał, że prawda wyda się zbyt nieprawdopodobna i umiaki. Nie pozostawało mu innego jak pogodzić się z sytuacją, przynajmniej narazie, do czasu kiedy będzie mógł wziąć za kotłernię prawdziwego młodzieja i zmusić go do wyznania swej prawdy. Powrócił do domu wściekły i począł rozpatrywać wszystkie sposoby rehabilitacji i zemsty. Udał się do dawnego przyjaciela z czasów wojny, z prośbą o radę. Z przerażeniem spostrzegł, że przyjaciel mu nie wierzy. Chciał pójść do żony dyrektora, ale co jej miał powiedzieć? Kochała przecież męża jedną miłością, nie jakiejś można polegać, jako ojca swych dzieci. Nie wierzył, tem bardziej i odrzucił go ze wstrętem. Zwrócił się do adwokata, który poradził mu, żeby przedzielił cicho i nawet winszował, że wykręcił się takim tanim kosztem, był tak zmiechnięty, że chciał się zastrzelić, nie należał jednak do ludzi, którzy sobie odbijają życie i zadawali się ciężką chorobą przez szereg tygodni żył w ten sposób za pan brat ze śmiercią. W pensjonacie, gdzie mieszkał, opiekowano się nim nie bez zyczliwości. Wydatki, związane z chorobą pochłonęły prawie wszystkie jego pieniądze. (D. c. n.)